

Marek Rogalski
Główny analityk walutowy
m.rogalski@bossa.pl



Kluczowe informacje z rynków:

- **WIELKA BRYTANIA:** Kolejne zamachy terrorystyczne w Londynie (w weekend). Premier May zapowiedziała bardziej zdecydowane działania (ustawowe), ale nie zdecydowała się podnieść poziomu zagrożenia terrorystycznego. Wybory parlamentarne odbędą się w zapowiedzianym wcześniej terminie, tj. 8 czerwca. W poniedziałek poznaliśmy odczyt PMI dla usług, który w maju wypadł gorzej od oczekiwań na poziomie 55,0 pkt., notując spadek do 53,8 pkt. z 55,8 pkt. Opublikowana została też kolejna symulacja ośrodka YouGov, która wskazała na dalszy spadek poparcia dla torysów, którym brakowałoby aż 21 miejsc w parlamencie do uzyskania większości. Tymczasem sondaż ICM wskazał na coś zupełnie innego – Partia Konserwatywna cieszy się nadal sporą przewagą nad Partią Pracy (11 p.p., co jest tylko 1 p.p. spadkiem wobec poprzedniego tygodnia).
- **CHINY:** Indeks PMI liczony przez Caixin dla rynku usług wskazał na wzrost do 52,8 pkt. wobec 51,5 pkt. wcześniej. Zbiorczy indeks PMI Composite odbił tym samym do 51,5 pkt. z 51,2 pkt., chociaż publikowane wcześniej dane dla przemysłu były rozczarowujące
- **AUSTRALIA:** Indeks PMI dla usług liczony przez AIG spadł w maju do 51,5 pkt. z 53,0 pkt. Wskaźnik inflacji liczony przez instytut w Melbourne wskazał na wyhamowanie dynamiki w maju do 0,0 proc. m/m z 0,5 proc. m/m. Niemniej w ujęciu rocznym dynamika przyspieszyła do 2,8 proc. r/r z 2,6 proc. r/r (to najwyższy poziom od 2014 r.) Inflacja bazowa (trimmed mean) powróciła do celu RBA pomiędzy 2 a 3 proc. (2,1 proc. r/r). Poznaliśmy też dane nt. zapasów firm w I kwartale (1,2 proc. k/k), oraz zysków w tym okresie (6,0 proc. k/k) – w obu przypadkach odczyty były lepsze od oczekiwań. Z kolei liczba ogłoszeń nt. pracy wyhamowała w maju do 0,4 proc. m/m z 1,4 proc. m/m wcześniej.
- **EUROSTREFA:** Poznaliśmy ostateczne odczyty indeksów PMI dla usług, które wypadły minimalnie lepiej wobec wstępnych szacunków (56,3 pkt. wobec 56,2 pkt.). Zbiorczy PMI Composite wyniósł 56,8 pkt.

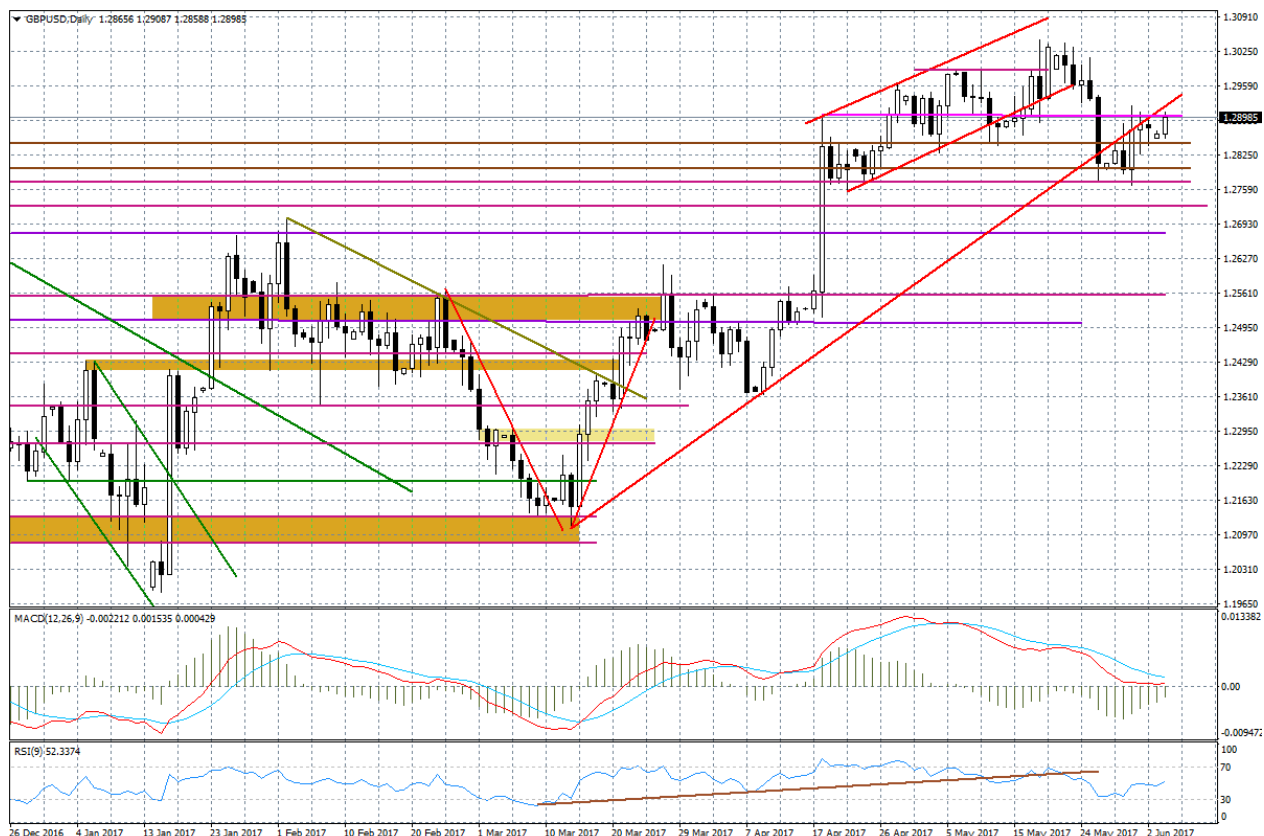
Opinia: W poniedziałek rano dolar próbuje nieznacznie odbijać po stratach poniesionych po publikacji piątkowych danych Departamentu Pracy. Przypomnę – o ile stopa bezrobocia spadła w maju do 4,3 proc. z 4,4 proc., to już dynamika zatrudnienia rozczarowała – w sektorze pozarolniczym przybyło zaledwie 138 tys. etatów (szacowano 185 tys.), a dane za poprzednie miesiące zrewidowano w dół, podobnie wyglądała sytuacja w sektorze prywatnym (147 tys.). Dane nt. dynamiki płac były zgodne z oczekiwaniami (0,2 proc. m/m), ale już odczyt za kwiecień został zrewidowany w dół. Innymi słowy w piątek wieczorem rynek nie dostał nic, co mogłoby przesunąć w górę długoterminową krzywą podwyżek stóp procentowych – a w tym tkwi powód słabej pozycji dolara. Szanse na zaostrzenie polityki monetarnej już za 9 dni wynoszą 95,8 proc. (wg. modelu CME FEDWatch), ale rynek nadal nie wycenia w pełni możliwości kolejnej (trzeciej podwyżki). Aby tak się stało, powinniśmy zobaczyć bardziej przekonujące dane makro, których wciąż brak. Dzisiaj po południu poznamy odczyt ISM dla usług (godz. 16:00), ale na ważniejsze dane nt. inflacji CPI i sprzedaży detalicznej, będziemy musieli poczekać do 14 czerwca.

Na koszyku FUSD nadal widać słabość, chociaż dynamika spadków nie jest znacząca. Warto zwrócić uwagę na fakt, że tygodniowy RSI9 znajduje się na wsparciu prowadzonym od kwietnia ub.r. Teoretycznie, zatem dolar nie musi dalej słabnąć w kolejnych dniach, ale jego odbicie będzie bardziej wynikiem słabości innych walut (głównie europejskich), niż poprawy fundamentów wokół USA.



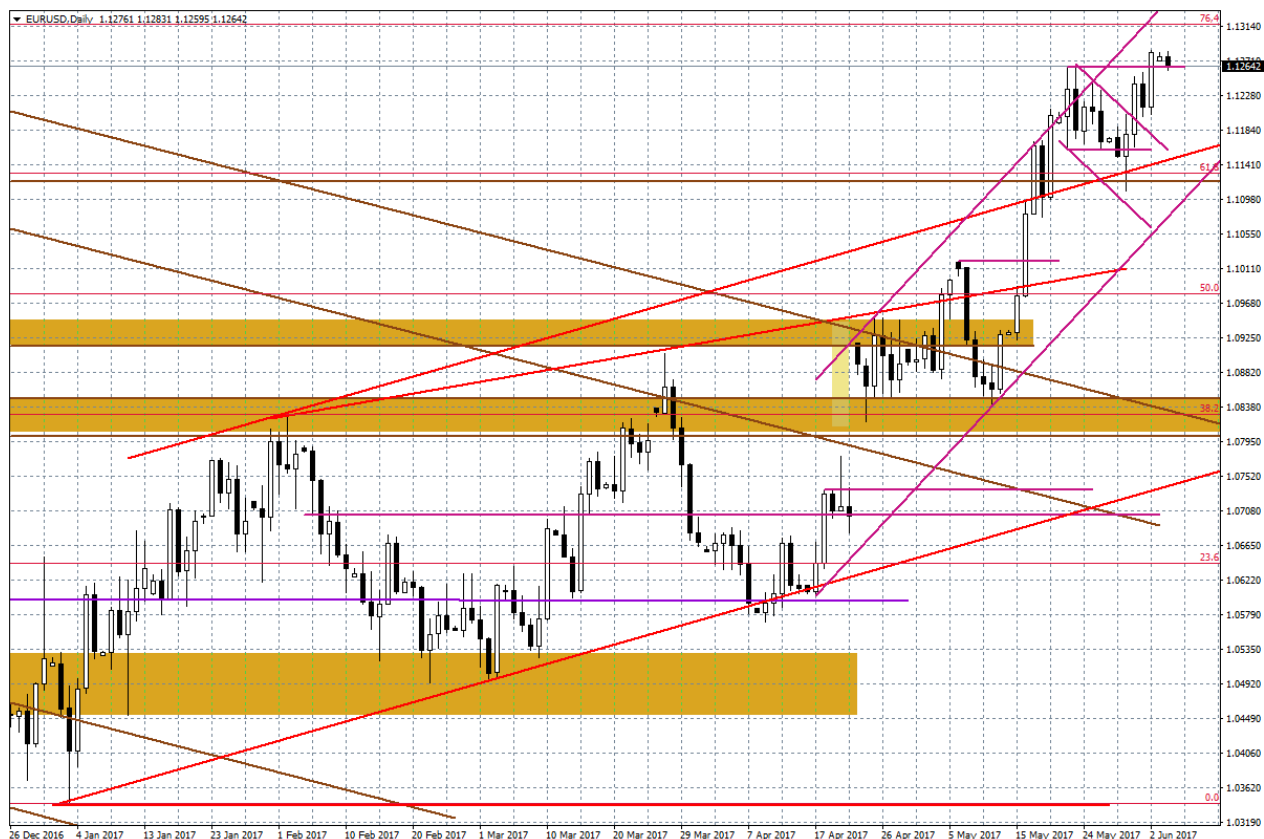
Wykres tygodniowy FUSD

Najbardziej narażony na przecenę wydaje się być brytyjski funt. Ostatnie akty terrorystyczne mogły sprawić, że projekcje ośrodka YouGov wskazujące na utratę większości przez Partię Konserwatywną mogą się zmaterializować, co może mieć negatywne przełożenie na powodzenie negocjacji ws. Brexitu, które rozpoczynają się jeszcze w tym miesiącu. Wprawdzie funt z pewną rezerwą reaguje na wyliczenia YouGov, oraz weekendowe wydarzenia, to jednak układ techniczny GBP/USD trudno uznać za pozytywny. Nadal pozostajemy poniżej złamanej linii kanału wzrostowego.



Wykres dzienny GBP/USD

Ciekawy układ mamy za to na EUR/USD, gdzie doszło do wybicia szczytu z 23 maja przy 1,1267 na fali piątkowej słabości dolara. Opublikowane dzisiaj dane PMI dla usług ze strefy euro nie wniosły wiele do obrazu rynku, który zszedł poniżej 1,1267. Teoretycznie wsparciem dla euro mogą być czwartkowe informacje z ECB, ale oczekiwania związane z tym wydarzeniem zostały nadmiernie rozbuchane, a Mario Draghi w swoich ostatnich wypowiedziach był dość ostrożny. W efekcie, jeżeli w najbliższych godzinach trwale nie powrócimy ponad 1,1267, oraz piątkowe maksimum przy 1,1284, to zacznie rozbudowywać się sekwencja spadkowa, która może potrwać nawet cały tydzień. Jej celem mogłaby być 2-miesięczna linia trendu wzrostowego przy 1,1075-90.



Wykres dzienny EUR/USD

Nota prawna:

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm.), porady prawnej lub podatkowej, ani też jest wskazaniem, iż jakkolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm.). Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.